

Pandemia przekręciarstwa

5 sierpnia 2021

Sprawozdanie szefa CBA za ubiegły rok pokazuje, że służby dwoiły się i troiły, żeby wyłuskać przekręciarzy spośród dziesiątek firm składających oferty Ministerstwu Zdrowia – a i tak się nie udało. Ustawa covidowa szeroko otworzyła drzwi dla oszustów. Według Michała Szczerby „wiele osób chciało wziąć udział w tych żniwach”.

Felerne maseczki od „instruktora narciarstwa” oraz respiratory za 200 mln od „handlarza bronią” to dwie sprawy, które podczas covidowych zakupów resortu zdrowia nagłośniły media i zbulwersowały opinię publiczną. Jednak takich nadużyć, jak wynika z raportu CBA, mogło być o wiele więcej, ponieważ ustawa covidowa zachęcała przeróżne firmy, które służbom wydały się podejrzane.

Ponad połowa pośredników zgłaszających się do resortu zdrowia w początkowym okresie pandemii CBA zweryfikowało negatywnie – czytamy we wtorkowej „Rz”. „Ogromne środki, jakimi dysponował resort zdrowia, i brak przejrzystych procedur zamówień publicznych przyciągnęły wiele podejrzanych firm” – pisze gazeta.

Do Biura miały wpłynąć informacje o 152 ofertach, w sumie od marca do maja 2020 r. prześwietlono około 500 osób i podmiotów gospodarczych. „Najwięcej zgłoszeń odnotowano w okresie marzec–maj, w kolejnych miesiącach dynamika ta wyraźnie spadła. W ponad połowie przypadków wydano opinię negatywną lub wskazano na zastrzeżenia dotyczące bądź samego podmiotu, bądź złożonej oferty” – można przeczytać w dokumencie.

Nie tylko resort zdrowia oszuści wzięli na celownik. Od grudnia 2020 r. CBA sprawdzało także kontrahentów ówczesnej Agencji Rezerw Materiałowych (dziś to Państwowa Agencja Rezerw Strategicznych), która to odpowiedzialna była za zaopatrzenie

szpitali tymczasowych. Okazuje się, że tylko „do końca roku weryfikacji poddano 45 kontrahentów, z których 4 zaopiniowano negatywnie, a wobec 10 kolejnych sformułowano zastrzeżenia; w jednym przypadku z uwagi na brak wystarczających informacji nie wyrażono opinii”. Dla odmiany w Agencji żadne sprawozdanie z zakupów nie powstało – wskazali dziennikarze.

Ustawa antycovidowa stwierdza, że nawet jeśli urzędnik popełni nadużycia przy pandemicznych zakupach, to i tak należy stwierdzić, że działał w interesie społecznym. „Ten przepis, podobnie jak sama ustawa, działa do dziś. Kupiono dzięki niej bez przetargu w grudniu 2020 r. komputery dla Ministerstwa Zdrowia. Stan epidemii sprowadzono do absurdu” – powiedział „Rz” Michał Szczerba, który śledzi ministerialne covidowe zakupy.

W prokuraturze nadal prowadzona jest sprawa oszustwa przy ofercie bezużytecznych maseczek. Jednak urzędnicy odpowiedzialni za ich zamówienie zgodnie z ustawą i tak pozostają nietykalni. Jednym słowem, pandemia rozochociła oszustów, którzy wyczuli okazję na łatwe wzbogacenie się. Natomiast urzędnicy zabezpieczyli wyłącznie swoje tyły w przypadku, gdyby coś poszło nie tak. Powstaje pytanie, czy służby wykonały należycie swoją robotę? W przypadku „instruktora narciarstwa” zaznajomionego z bratem Łukasza Szumowskiego CBA miało ponoć do oferty poważne zastrzeżenia, ale miało nie rekomendować zerwania umowy.

Marianie Banasiu, chyba to ty musisz wkroczyć do akcji!

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com